

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemcy. — Szwecya i Norwegia. — Rosya. — Księstwo Naddunajskie. — Grecya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Mianowanie. — Dar zakładom dobroczynnym.)

Lwów, 1. marca. Mianowany adwokatem przez wysokie c. k. ministerjum sprawiedliwości dla okręgu Lwowskiego wyższego sądu krajowego z siedzibą we Lwowie doktor praw Artur Maciejowski, złożył dnia 1. marca 1858 w Lwowskim wyższym sądzie krajowym przysięgę jako adwokat, poczem został wciągnięty w ułożony spis obrońców w sprawach karnych.

— Dzierżawca drukarni Instytutu Ossolińskich, pan Wojciech Mańciecki złożył w Prezydium Magistratu dwieście egzemplarzy książeczek religijnej treści dla rozdania tychże w zakładach dobroczynnych, a mianowicie w zakładach sierót.

Rozrządziwszy darem w myśl dawcy Prezydium Magistratu podaje czyn jego chwalebny z wyrazem podziękowania do publicznej wiadomości.

(Pomnik Joachimowi Haspinger. — Pożyczka loteryjna.)

Wiedeń, 3. marca. Chcąc uczcić pamięć zasłużonego wysoce w patriotycznym powstaniu Tyrola w 1809 ojca *Joachima Haspinger*, raczył Jego c. k. apostoł. Mość rozporządzić najlaskawiej swem piśmie własnoręcznem z dnia 26. lutego b. r., aby pośmiertne zwłoki zgasłego przeniesiono z dotychczasowego miejsca spoczynku w Salzburgu do nadwornej kaplicy w Insbruku, i złożono je obok zwłok Andrzeja Hofer. Niemniej też rozkazał Najjaśniejszy Pan, aby obok pomnika Andrzeja Hofer wzniesiono także nagrobek zgasłemu ojcu Haspinger.

— *Gazeta wiedeńska* podaje następujące obwieszczenie:

„C. k. uprzywilejowany kredytowy zakład dla handlu i przemysłu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na c. k. uprzywilejowaną kolej Cesarzowy Elżbiety, c. k. uprzywilejowaną kolej Cisy, c. k. uprzywilejowaną południowo-północną niemiecką kolej łączną, tudzież na towarzystwo parowej żeglugi austriackiego Lloyd'a otrzymał najwyższe przyzwolenie rozpisac pożyczkę loteryjną w ilości 40 milionów zlr. z 42 milionami zlr. austriackiej waluty w 420.000 obligacyach parcyalnych po 100 zlr. austriackiej waluty.

Przypadające na trzy towarzystwa kolei żelaznych roczne renty zabezpiecza przyznany im dokumentem koncesyi ze strony państwa 5 procentowy dochód z 1/5 procentu amortyzacyjnego od kapitału wkładowego, zaś za roczne renty, przypadające na towarzystwo żeglugi parowej austriackiego Lloyd'a, przyjęła również gwarancję wysoka administracja państwa na mocy najwyższego postanowienia z dnia 1. lutego 1858.

Emisya obligacyi parcyalnych nastąpi w kwietniu bieżącego roku.

Obszerny program zamierzonej pożyczki można w zwyczajnych godzinach urzędowych otrzymać w registraturze zakładu (miasto, plac *Freiung* hotel pod rzymskim Cesarzem.)

Hiszpania.

(Grypa. — Wiadomości bieżące.)

Madryt, 24. lutego. Król zachorował nagle z przyziębienia. Minister wojny cierpi od kilku dni na gardło. Grypa rozprzyszczyła się w wysokim stopniu, lecz rzadko kiedy przybiera charakter niebezpieczny.

— Kongres zakończył już obrady co do systemu hypotek. Z **Madrytu** telegrafują pod d. 27. lutego: Królestwo nie odjadą do **Aranjuez** przed końcem marca. — Hiszpańska eskadra antyńska krąży w zatoce meksykańskiej.

Anglia.

(Posiedzenie parlamentu. — Śledztwo z Bernardem.)

Londyn, 28go lutego. Na przedwczorajszym posiedzeniu Izby wyższej, zagajonem o 5 godzinie po południu, zasiedli już po

lewej stronie lordowie *Granville*, *Clarendon*, *Cranworth* i *Clanricarde*. Na przeciwnej zaś stronie zajęli miejsca lordowie *Salisbury*, *Colchester*, *Carnarvon*, *Lonsdale* i *St. Leonards*. Przewodniczył zgromadzeniu lord *Redesdale*, prezydent wydziałów. Zaraz po zagajeniu posiedzenia podniósł się lord *Salisbury* i rzekł: „Wnoszę, aby Izba odroczyła się do poniedziałku. Mój zacny przyjaciel na czele rządu, lord *Derby* mniemał, że okaże większe uszanowanie dla zgromadzenia, jeśli do poniedziałku wstrzyma się z wyjaśnieniami, do jakich obowiązuje go nowe stanowisko. Dopiero przed kilką chwilami zwołano naradę ministeryalną i nie było jeszcze czasu porozumieć się dostatecznie.“ Lord *Granville*, były prezydent tajnej rady, odpowiada, że tak on sam jako też i jego byli koledzy nie mają z swej strony nic wcale przeciw temu wnioskowi. Chciałbym tylko przypomnieć Izbie, że kiedy lord *Aberden* zawiązując swój gabinet zażądał tygodnia wolnego czasu, to szanowny lord, który stoi obecnie na czele rządu, uznał przewłokę tę za długą i nie chciał przyzwolić jak tylko na 48 godzin a najwięcej na 3 dni. Nie myślimy teraz pójść za jego przykładem, przeciwnie zdaje nam się, że będzie to nietylko dogodnem szanownemu lordowi samemu, ale wypadnie nawet na korzyść spraw państwa, jeśli rząd będzie miał wolny czas rozpoznać naprzd dokładnie urzędowe dokumenta i zastanowić się wytrawnie nad przyszłą polityką nim wyjawi krajowi zasady, na których będzie polegał w dalszem swem postępowaniu. Lord *Salisbury* upewnia na to, że w poniedziałek może już Izba niezawodnie rozpocząć dalsze obrady.

W Izbie niższej zgromadziła się około godziny czwartej wielka liczba członków. Na ławce ministrów znajdowali się sir *W. Joliffe*, p. *G. A. Hamilton* i *Correy*. Na samem czele ławki opozycyjnej zajęli miejsca sir *B. Hall*, *Hayter*, *Lowe*, lord *Duncan* i p. *Wilson*. Niebawem wszedł lord *Palmerston* powitany oklaskami opozycyi. Sir *Ryszard Bethel* były jeneralny prokurator szedł zagłębiony w myślach wprost na ławkę ministrów i chciał usiąć na dawnem miejscu, jak gdyby nic nie zaszło. Nowy prokurator jeneralny sir *Whiteside* podał rękę szanownemu i uczonemu członkowi, a ten rzuciwszy spojrzeńie po nowych ministrach, opamiętał się nagle i śród śmiechu i oklasków pobiegł spiesznie na przeciwną stronę. Wpadło w oczy, że pp. *Gladstone* i *James Graham* zajęli swe dawne miejsca na drugiej ławce opozycyjnej, tudzież że p. *Bright* wybrał sobie na stronie opozycyi miejsce zupełnie odpowiednie temu, jakie zajmował, kiedy lord *Palmerston* stał na czele rządu. Także i pan *Cardsele* i lord *John Russell* usiedli po lewej stronie. Na wniosek p. *Joliffe* uchwaliła Izba 18 nowych wyborów, bo tyle nowych członków Izby zasiada obecnie w Izbie niższej. W dalszym toku oznajmia się *W. Joliffe*, że szanowny lord na czele rządów, życzy sobie jeszcze jednego posiedzenia Izby w poniedziałek, aby kilka nowych rozpisac wyborów, następnie zaś prosi, żeby Izba odroczyła się aż do piątku t. j. do dnia 12go marca, bo ministrowie nie będą mogli uporać się prędzej z swemi pracami przygotowawczymi. Sir *Ryszard Bethel* użala się cierpko na sposób, w jaki w Izbie niższej przekrecono jego słowa co do stanowiska cudzoziemców w obec ustaw angielskich, Mowca nie utrzymywał bynajmniej jakoby cudzoziemiec wolny był w Anglii od wszelkiej kary, powiedział tylko, że cudzoziemcy w Anglii sprysięgają się przeciw obcemu państwu, nie mogą być w kraju pociągani do odpowiedzialności, przeciwnie zaś Anglicy sami nie mogliby w podobnym razie ująć zaskarżenia. P. *Warren* chce rozprawiac o tej kwestyi prawniczej, lecz wzywają go do porządku. P. *Whiteside* mniema, że wykład ustawy Izby wyższej nie sprzeciwia się rzeczywistości Izba przyzwala następnie na odroczenie obrad do poniedziałku. Par *Milnes* zapowiada, że na dniu 12. marca będzie mówił o niedogodnościach, jakim ze względu na nowe francuskie obostrzenia państwowe ulegają francuscy poddani. Obrady wydziału względem pożyczki indyjskiej odłożono na poniedziałek a bil co do przyjęci parlamentarnej na d. 17. marca. Posiedzenie skończyło się o godzinie wieczorem.

— *Simon Bernard* pozostał w więzieniu. Na mowę obrońcy mr. *Sleight* oświadczył oskarzyciel mr. *Bodkin*, że niechce odpowiadać na mowę, która przemawia więcej do ludzi co sympatyzują z skrytobójcami, jak do sędziów; oskarzyciel zwraca tylko uwagę, że więzień, wypuszczony raz na rękojmie, niestawilby się więcej przed sądem. Sędzia policyjny mr. *Jardine* oświadcza, że oskarżenie jest zanadto kompromitujące, aby oskarżonego można na rękojmie

wypuścić; tak samo musiałby postąpić z Anglikiem, więc niemożna mu robić zarzutu, że z cudzoziemcem postąpił niesłusznie. Na to odprowadzono oskarżonego do więzienia. — Przed sądem policyi były przez cały czas nagromadzone całe tłumy ciekawych. Kilku z nich naciskało na dwóch francuskich urzędników policyi właśnie, gdy chcieli odjeżdżać dorożką, tak natrętnie, że urzędnik musiał użyć laski; przypadkiem uderzył laską w twarz tak mocno, że natręta zakrwawił. Na to powstał dziki krzyk, i puszczone się w po-goń za dorożką, uderzony wskoczył na dorożkę i zawezwał woźnicę zawieść go do najbliższego szpitalu, co dorożkarz uczynił rzeczywiście. Uderzony wniesie zapewne zażalenie do sądu.

Francya.

(Mianowania. — Wyszczególnienia. — Aresztacy. — Cesarz spodziewany w Marsylii. — Wiadomości bieżące. — Bomby zaległe w Besançon. — Proces spiskowych.)

Paryż, 28. lutego. Dekretem z d. 27. lutego b. r. mianował Cesarz kapitana okrętowego Penaud kontradmirałem.

— *Monitor* donosi, że szesnastu wojskowym, co odszegli się przy wzięciu Kantonu, nadał Cesarz krzyże legii honorowej.

— Dzienniki marsylskie upewniają, że Cesarz zwiedzi Marsylię w miesiącu kwietnia lubo zamierzoną podróż do Algierji miał zamierzać zapewnić.

— W Marsylii zbankrutowało ostatnimi czasy kilka domów. Poniesione straty kredytorów wynoszą 20 milionów.

— Marszałek Baraguay d'Hilliers stanie główną kwaterą w zamku Blois.

— Jak donosi *Journal de Loire et Cher* przedsięwzięto ostatnimi czasy liczne aresztacye po rozmaitych punktach departamentu mianowicie w Blois i St. Aignan. Także i dzienniki wychodzące w Tours i Orleanie, wspominają o aresztacyach politycznych. U wielu uwięzionych pochwycono kompromitujące papiery.

— Ogłoszona w *Monitorze armii* instrukcja co do stosunku generałów dywizyi, z marszałkami, wyższymi wodzami rozporządza, że generałowie dywizyi mogą tylko za pośrednictwem swych przełożonych marszałków korespondować z ministrem wojny. Tylko w niektórych wypadkach szczególnych mogą bezpośrednio udawać się do ministra, zawsze jednak powinni sumaryczne sprawozdania z swych korespondencyi przedkładać marszałkom.

— Dnia 24. lutego usunął prefekt komisarza policyi w Besançon z urzędu. Marsylski dziennik *Nouvelliste* donosi, że w listopadzie zeszłego roku znaleźli strzelcy w okolicy Mausane w rozpadlinie skały, pewną ilość kruszcowych bomb w kształcie gruszki. Strzelcy donieśli o tem burmistrzowi z Mausane lecz ten kazał zabrać te bomby dopiero w styczniu b. r. Wyższa władza dowiedziawszy się o tem zkał inąd, dopiero przed dziesięciami dniami, zesłała śledczą komisję na miejsce, a prefekt usunął tymczasem burmistrza z urzędu. Według doniesień tego samego dziennika, twierdzą powszechnie, że te bomby pochodzą jeszcze z 1851 roku.

— Paryscy adwokaci wysłali do cesarskiego prokuratora deputacyę z prośbą, wyrazić powody przaresztowania czterech adwokatów. Niewiadomo, jaką odpowiedź otrzymała deputacya, ale to pewna, iż powodem jest podejrzenie, że stoją w korespondencyi z zagranicą, albo że należą do tajnych towarzystw, jednak wielu z uwięzionych wypuszczono już na wolność.

— Proces przeciw spiskowym zakończył się przedwczoraj. Podobnie jak na pierwszym posiedzeniu przysięgłych napełniały tłumy ciekawych salę sądową. Pomiędzy obecnymi uważano księcia Beaufrémont, pana de Lesseps i wiele innych znakomitości. Obżałowani zajęli miejsce w tym samym porządku, co na pierwszym posiedzeniu.

Zagaiwszy posiedzenie przywołuje prezydent świadków. Najpierw przypada kolej na Rozalię Hartmanu z Koblencyi, która w Düsseldorfie pełniła u Pierrego obowiązki guwernatki. Dnia 8. stycznia odwiedził ją Pierri w Brukseli. Mówił jej, że jedzie do Francyi w pewnej sprawie, która wielkie przyniesie mu korzyści, jeśli się uda. W przeciwnym razie popadnie zgubie. Przy tych słowach pościęgnął ręką po szyi, jakby chciał powiedzieć, że naraża się na ścięcie głowy. Podczas swego pobytu w Birminghamie uważała Rozalia Hartmann, że Orsini stał w ściślejszych związkach z obwinionym.

Drugim świadkiem jest p. Józef Taylor inżynier z Birminghamu. Opowiada, że dnia 16. października 1857 otrzymał zlecenie od niejakiego Smitha konwisarza, bardzo szanownego z reputacyi, sporządzić 6 bomb dla p. Alsopp. Nie wiedział bynajmniej do czego mają posłużyć zamówione przedmioty, zdawało mu się, że chodzi tu o zwyczajne naboje wojownicze. Za przyrządzone bomby zapłacono mu 30 szylingów. Na to oświadcza Orsini, że otrzymał tylko pięć bomb i nie wie nic weale, co się stało z szóstą.

Adwokat Mazoni, wychodząca z Toskanii z r. 1849, przywołany ze strony Pierrego oświadcza, że nie wie o niczem, coby usprawiedliwiło potępienie Pierrego w Florencyi, jakie w akcie zaskarżenia zarzucają obżałowanemu.

Prezydent przyznaje następnie głos jeneralnemu prokuratorowi p. Châx d'Estange. Zastępca rządowy sprawdza naprzód, że istniał spis na życie Cesarza, że obmyślany i przygotowany dawniej, objawiał się wręście znanym zamachem na d. 14. stycznia, że tworcami spisku i zamachu są ludzie postawieni pod sąd w tej chwili, i że wina ich nie podlega już żadnej wątpliwości. Felix Orsini strawił swe całe życie na spiskach i sprzysiężeniach a we Włoszech zawiązał był pod imieniem „kompanie śmiertelnej“ bandę prawdziwych morderców. Myśl do tego poddał mu był Mazzini. Pierrego nazywa mówcą onegdajszym bohaterem barykad z r. 1848. Wygnany w r.

1848 z Francyi, uciekł do Anglii. W Birminghamie wszedł w ziązki z Orsinim i Bernardem, zwanym klubistą. Ów Bernard obżałowany znacznie był właściwą duszą spisku, acz nie przyczynił się do jego wykonania. Postarał się pierwszy o pieniądze, porozdzielał fałszywe paszporta, i zamówił bomby mordercze, później zaś odprowadził spiskowych aż do granic Francyi. Przypomniawszy w dalszym toku mowy udział w zamachu każdego obżałowanego z osobna, oświadczył się z największą stanowczością przeciw wszelkiemu przypuszczeniu okoliczności łagodzących i zażądał od sędziów bezwzględniego potępienia winnych. Nakoniec dorzucił jeneralny prokurator kilka uwag politycznych, siłąc się dowieść, że na wypadek śmierci Cesarza nie zgastaby jego pamięć ani dynastia.

Jules Favre zabiera następnie głos w obronie obżałowanego Felixa Orsini i stara się przekonać sędziów, że zbrodnia jego wypływała jedynie z politycznego fanatyzmu, nie mając żadnych innych niecznych pobudek i powodów.

Po nim broni Nogen St. Lauret Pierrego a panowie Nicolet i Mathieu Rudia i Gomeza.

Na wezwanie prezydenta p. Delangle oświadcza obżałowani, że nie mają już nic więcej dodać na swoją obronę.

Prezydent zestawia następnie całe zaskarżenie i oświadcza się z bezwzględną surowością przeciw Orsinemu i Pierremu, zaś co do Rudia i Gomeza wzywa litości sędziów, mieniąc ich uwiedzionymi.

Przysięgli usunęli się około piątej a o ósmej powrócili do sali sądowej. Wyrok ich przyznawał zaskarżeniu w 148 kwestjach a zaprzeczał w 25, odnoszących się do spisku na życie jednego członka rodziny cesarskiej. Orsini, Pierri i Rudia skazani zostali na śmierć ojcobójców. Artykuł 13 kodexu karnego wyraża się o tym sposobie tracenia. „Skazany na śmierć za ojcobójstwo ma w koszuli, boso, z czarną zastoną na głowie stanąć na placu tracenia. Ma stać na rusztowaniu podczas odczytu wyroku, a potem ma być zaraz stracony.“

Wczoraj mieli skazani z wyjątkiem Gomeza doręczyć słudze sądowemu (*greffier*), rekurs do sądu kasacyjnego. Sprawa wytoczyła się w sądzie we czwartek. Gomez przyjął swój wyrok.

Belgia.

(Dawny system monetarny utrzymał się.)

Bruxela, 27. lutego. Po dość żywej obradzie zamknięto na dzisiejszym posiedzeniu rozpoczętą wczoraj dyskusję względem waluty złota i srebra. Izba przyłączyła się większością 14 głosów do wniosku pana Pirson, poczem oświadczyła, że obecny system monety jest dobry i niewymaga żadnej zmiany.

Włochy.

(Stosunki polityczne Neapolu. — Obrady w izbach piemonekch. — Patrole w Genui.)

Z Neapolu telegrafują do dziennika *Nord*: w dyplomatycznych kołach twierdzą, że zawiązanie stosunków z Francyą i Anglią nastąpi wkrótce. Dwór wróży jak najlepiej z misji księcia Ottajano, i z przyjęcia jakiego doznał książę w Paryżu.

W Piemontcie zajmują się izby gorliwie dyskusją nad projektem ustawy o prasie. Pierwsze bióro przyjęło projekt tej ustawy co do zasady z liczną większością głosów. Paragraf co do obrony politycznego skrytobójstwa został w następujący sposób poprawiony: Obrona skrytobójstwa zamierzonego także i na zagranicznych Monarchów i naczelników rządu etc. etc. Dalej zavezowano sprawozdawcę zaproponować poprawkę jak rozumieć bezpośrednią obronę. Jak już wiadomo, uchwalono w drugim i trzecim biórze zażądać przedłożenia odnoszących się do tej kwestyi dyplomatycznych aktów i francuskiej noty. Sprawozdawca trzeciego bióra prezydent Valerio, otrzymał prócz tego rozkaz, wyrazić się w ten sposób, że słowo „sprzysiężenie“ wyklada się w duchu 187 artykułu kodexu karnego, i że sprzysiężenie karze się tylko wtedy, jeżeli robiono przygotowane kroki, nakoniec, że to prawo ma być zastosowane tylko do tych panujących, w których państwach istnieje podobna ustawa na zapobieżenie zamachów na Króla Sardynii, że sprzysiężenie, w razie gdy wykonanie już rozpoczęto, będzie karane według istniejących artykułów 102 i 103 kodexu karnego najwięcej dziesięcioletniem więzieniem. W czwartym biórze wyrażono się także za przyjęciem projektu ustawy co do zasady; żądają jedn k aby postanowienie względem obrony politycznego skrytobójstwa, „że także ci, którzy go uniewinniają albo bezpośrednio pochwalają“ — było opuszczone. Względem reorganizacyi sądu przysięgłych proponują poprawkę, aby ich zrobić niezawisłymi. Piąte bióro wyraża się także za przyjęciem projektu ustawy co do zasady, proponuje jednak dokładniejsze określenie pierwszych paragrafów i żąda także większej niezawisłości sędziów przysięgłych. W szóstym i siódmym biórze odkładają wszelką dyskusję aż do przedłożenia powyż orzeczonych dokumentów.

— Dnia 25. z. m. otrzymała gwardya narodowa w Genui zlecenie, wyprawiać co wieczora 8 kompanii na wzmocnienie nocnych patroli i na obsadzenie straży.

Niemce.

(Kodex handlowy.)

Drugi odczyt pierwszych trzech ksiązek powszechnego niemieckiego prawa handlowego zbliża się do końca. Król bawarski minister sprawiedliwości udał się dnia 26go z. m. z Mnichowa do Nürnbergu, zamknąć tam posiedzenie konferencyi, która na obrady nad czwartą księgą zawierającą ustawy morskiego handlu, przeniesie się temi dniami do Hamburgu.

Szwecya i Norwegia.

(Organizacya.)

Chrystiania. 19go lutego. Norweskic urzadzania woj-skowe, ktore w porownaniu z innymi państwami na tak niskiej stopie, maja wkrótce uledz nowej organizacyi, opartej co do glównych punktów na znanej uchwale komisji wojskowej z roku 1855. Tylko co do nazwy pułków maja zajść niejakie zmiany. Na mocy tej uchwały skladać się będzie na przyszłość każda brygada z dwóch pułków, każdy zaś pułk z dwóch batalionów po dwie kompanii i z jednej kompanii rezerwowej a jednej instrukcyjnej, która zawsze w glównych stacyach stawać będzie załogą. Oprócz tego powstanie jak się zdaje jeden nowy pułk strzelców gwardyi o sześciu kompaniach, z których 4 pozostaną w kraju a 2 wejdą do załogi sztokholmskiej. Tym sposobem będzie miała brygada gwardyi trzy pułki zamiast przepisanych dwóch, cała zaś armia norweską skladać się będzie z 5 brygad albo 11 pułków.

Rosya.

(Odbudowanie Sebastopolu prywatnym oddane.)

Petersburg, 20go lutego. Wydany świeżo ukaz cesarski dowodzi, że Rosya nie myśli w samej rzeczy odbudowywać wojennego portu sebastopolskiego. Wszystkie placz, gdzie znajdowały się dawniej zakłady marynarki maja obecnie pod budynki prywatne przejść w wieczyste posiadanie osób prywatnych, mianowicie zasłużonych wojskowych i urzędników cywilnych. Projekt tego rozporządzenia wyszedł od wielkiego admirała floty.

Księstwa Naddunajskie.

(Młodzież wołoska na naukach w Paryżu.)

Bukareszt. 14. lutego. Po francuskich zakładach wojskowych przebywa jak wiadomo od kilku lat znaczna liczba uczniów wołoskich, kształcąc się w zawodzie wojskowym. Temi czasy raczył Cesarz Francuzów otworzoną w Paryżu w r. 1842 szkołę medyczną i chirurgiczną postawić na równej stopie z innymi podobnymi zakładami tak, że wołoscy uczniowie medycyny mogą w Paryżu odbywać swe rygorosa i otrzymać stopień doktorski. Od roku 1852 powiększyła się zresztą w dwójnasób liczba wołoskiej młodzieży w stolicy francuskiej. Jeszcze przed czterą laty otrzymali także Wołoski pozwolenie otworzyć w Paryżu kaplicę swego wyznania.

Grecya.

(Powrót do czynności dziennych. — Taryfa celna.)

Ateny, 20go lutego. Prace w ministryach i parlamencie przybrały tok zwyczajny, lecz nie ma nic ważnego, coby zasługiwało na doniesienie. — Zniżenie cla od przywozu papieru, zdaje się być tylko wstępem do powszechnej zmiany teraźniejszej taryfy, która tamując handel, ów żywioł Grecyi, była powodem do licznych zarządzeń zagranicznych konsulów równie jak krajowych izb handlowych. Liczba bawiących tu zagranicznych gości, pomnożyła się jeszcze więcej po przybyciu Jego król. Mości Arcyksięcia Württembergi.

A z y a.

(Doniesienia z Egiptu, Abysynii, Indyi i Chin. — Akt zaskarżenia króla Delhów.)

Z Alexandrii donoszą pod dniem 17go b. m. dodatkowo, że angielski jenerał-konzul p. Green dziękował wice-królowi za troskliwość jaką okazał angielskiemu wojsku podczas przechodu do Indyi.

— Wiadomości z Abysynii są zawsze jeszcze bardzo niepokojące. W Bombaju wychodzący dziennik *Telegraph and Courier* sądzi, że powstańcy dlatego tylko opuścili Futegur, aby sir Colin Campbella odwrócić od Luknowa, gdzie jest glówne miejsce zebrań się powstańców, a potem uderzyć na sir Outrama w Alumbaghu i zniszczyć jego korpus. W Luknowie i okolicy znajduje się do 30.000 powstańców; zapewne stoi tam glówny korpus Nana Sahiba, a jedna, gdyby nawet mała tylko odniesiona korzyść wystarczy, by zniszczyć na zawsze w Oudzie mrok Anglików. Nakoniec dodaje dziennik, że trzeba koniecznie zniszczyć Oudę mieczem i ogniem, gdyż cała ludność jest za powstańcami.

Korespondent dziennika *China Mail*, który w kilka dni po bombardowaniu przybył do Kantonu donosi, że ulice były zupełnie puste. Domy ucierpiały wiele, lecz poległych nigdzie nie widziano, gdyż wydano rozkazy, chować ciała natychmiast. Wnętrze miasta równie jak i ulice różnią się nie wiele od innych chińskich miast. Świątyn jest wiele. Yeh cofnął się z swego palacu w środku miasta do Yamunu namiestnika w południowo-zachodniej stronie miasta. — Gdy p. Parkes z mniej więcej stem ludzi wyszedł bramę, widziano cesarskiego nadkomisarza spieszenie uchodzącego, a chociaż inny Mandaryn udawał się za Yeha, na próżno, nikt mu nie wierzył, żołnierzy posłano w pogoń za prawdziwym Yehem, i powiodło się schwytać go wkrótce. Na przekonanie przyprowadzono do niego Chinczyków, którzy rzucając się przed nim na kolana wszyscy potwierdzili, że on jest Chetoi, t. j. jenerał-gubernator. Futoi Pih-Kwei, t. j. namiestnik, i tatarski jenerał zostali w swych własnych Yamunach schwytni. Yeh zachował się z godnością i z niejaką wesołością, ma być z wejrzenia podobny do Henryka VIII. w portrecie.

— Akt zaskarżenia króla Delhów datowany jest z 5. stycznia a podpisał jenerał-audytor wojska. Punktów zaskarżenia jest cztery. Król obwiniony jest: 1., że chociaż będąc pensyonaryuszem angielskiego rządu w Indjach wschodnich, jednakże w przeciagu czasu od 10. maja po dzień 1. października 1857 podmawiał do buntu i rokoszu na Anglię, Subadora Mohameda Bukht Chana artyleryi i innych poddanych i żołnierzy w służbie kompanii wschodnio-indyjskiej i dawał im pomoc; 2., że jego własny syn Mirza Mogul poddany angielskiego rządu, tudzież inni mieszkańcy Delhów zostali przezeń podmówieni do buntu i jawnego powstania przeciw państwu. 3., że aczkolwiek będąc poddanym angielskiego rządu obwołał się zdradziecko d. 11. maja 1857 w Delhach królem i monarchą Indyi wschodnich, opanował miasto Delhy i tam razem z Mirzą Mogulem, Mohamedem Bukht Chanem i innymi przedsiębrał środki do obalenia angielskiego rządu, zgromadzał zbrojnych ludzi w Delhach i wyprawiał je ztamtąd do walki z rządem angielskim; 4., że dnia 16. maja 1857 kazał w murach swego palacu zamordować 49 osób europejskiego lub mieszanego pochodzenia, po większej części kobiety i dzieci, że w czasie od 10. listopada aż do 1. października podburzał żołnierzy i innych do zabijania oficerów europejskich i poddanych angielskich i wydał rozkaz mordowania wszystkich chrześcian i Anglików, gdzie się ich tylko przydybie; same czynności, które 16. aktem z r. 1857 uznane są za zbrodnie kryminalne. — Naturalna, że na te punkta załoby zapadłby wyrok śmierci na króla, ale sądzą powszechnie, że życie będzie mu darowane, gdyż mu je gwarantowano przy ujęciu w niewolę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 3. marca. J. M. najdosłojniejszy Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian odptynał ztąd wczoraj do Pola jak słychać.

Bruxela, 3. marca. Jenerał Changarnier oświadczył w liście do *Independance Belge*, że nateraz nie będzie korzystał z pozwolenia powrócić do Francyi.

Paryż, 2. marca. *Monitor* ogłasza ustawy represyjne w swej części urzędowej.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 5. marca. Na dzisiejszym targu były następujące ceny: męcz przynicy (84³/₄ ₰) 2r.25kr.; żyto (76³/₄ ₰) 1r.28kr.; jęczmienia (67³/₄ ₰) 1r.16kr.; owsa (48³/₄ ₰) 1r.; hreczki 1r.42kr.; grochu 1r.33kr.; ziemniaków 44kr.; — cetnar siana 58kr.; okotów 45kr.; — sąg drzewa bukowego 9r.38kr., sosnowego 7r.15kr.; — mas krup przynnych 11kr., jęczmiennych 5kr., jaglanych 7kr., hreczanych 5kr.; — wódki przedniej 28kr., 20stopn. bez podatku 11kr.; — tunt masła 28kr., smalcu wieprzowego 25kr.; foju 7kr.; mięsa wołowego 6kr. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 5 marca.

	gotówka		towarem	
	zlr.	kr.	zlr.	kr.
Dukat holenderski	4	43	4	46
Dukat cesarski	4	45	4	48
Półimperyal zł. rosyjski	8	14	8	18
Rubel srebrny rosyjski	1	35 ¹ / ₂	1	36 ¹ / ₂
Talar pruski	1	32 ¹ / ₂	1	33 ¹ / ₂
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.)	79	18	79	45
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne)	78	30	79	7
5% Pożyczka narodowa)	84	—	84	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3. marca o pierwszej godzinie po południu.

Pożyczka narodowa 5% 84⁵/₈—84³/₄. Pożyczka z r. 1851 S. B. 5% 97—97¹/₂. — Lomb. wen. pożyczki z 5% 97¹/₂—98. Obligacye długu państwa 5% 81¹/₈—82, det. 4¹/₂% 72—72¹/₂, det. 4% 64¹/₂—64³/₄, detto 3% 50—50¹/₂, detto 2¹/₂% 41¹/₄—41¹/₂, detto 1% 16¹/₄—16¹/₂. Oblig. Glogn. z wypłatą 5% 97. — Detto Oedenburga. z wypłatą 5% 96 — — Detto Peszt. 4% 96 — — Detto Medyol. 4% 95 — — Obligacye indenn. niższ. austr. 5% 88¹/₂—88³/₄, detto węgier. 79¹/₂—79³/₈, detto galic. i siedmiogr. 79 — 79¹/₄. 5% 85 — 86. Oblig. bank. 2¹/₂% 64¹/₂—65. — Pożyczka loter. z r. 1834 326—327. Detto z roku 1839 130³/₄—131. Detto z r. 1854 107¹/₂—107³/₄. Renty Come 16—16¹/₄. Galic. list. zastawne 4% 78—79. Pólm. Oblig. Prior. 5% 86¹/₂—87. — Glognickie 5% 80—81. Obligacye Dun. żegl. par. 5% 86—87. — Oblig. Lloydy (w srebrze) 5% 88—89. 3% Prior. obl. tow. rząd. kolei żelazn. po 500 frank. za szt. 111—112. Akcyi bank. narodowego 921—922. Akcyje c. k. uprzyw. towarzystwa kred. 262³/₄—263. Akcyje niż. austr. tow. eskomp. 120¹/₄—120¹/₂. Detto Budzysko-Lincko-Gmundzkiej kol. — — Detto pólm. kolei 137 — — Detto tow. kol. żel. za 500 frank. 303¹/₂—303³/₄. Detto kolei ces. Eliz. po 200 zlr. z wpłatą 30% 102⁷/₈—103. Detto Połud. pólnocn. niem. komunikacyjnej kol. żel. 94¹/₄—94¹/₂. Detto cisainskiej kolei żel. 100³/₄—100³/₄. Detto Lomb.-wen. kol. żel. 254—255. Detto Cesarza Franc. Józ. wschod. kol. żel. 192—192¹/₂. Detto losy tryest. 106³/₄—107. Detto tow. żegl. parowej 560—561. Detto 13. wydania 100³/₄—101. Detto Lloyda 400—402. Peszt. mostu łańcuch. 59—60. Akcyje mdyne parowego wiedz. 65—66. Detto Pressb.-Tyrnawskiej 1. wydania 19—20. Detto 2. wydania 29—30. Esterhazego losy 40 zlr. 80—80¹/₂. Windischgrätzta losy 25³/₄—26. — Waldsteina losy 27¹/₂—27¹/₂. Keglevichia losy 16¹/₄—16³/₄. Ks. Salma losy 43³/₄—44. St. Genois 37³/₄—38. Palfego losy 37³/₄—38. Clarego 39—39¹/₄.

Amsterdam 2 m. 87⁵/₈ l. Augsburg Uso 105¹/₂. Bukareszt 31 T. 267¹/₂. — Konstantynopol 31 T. — — Frankfurt 3 m. 104³/₄ l. — Hamburg 2 m. 77⁵/₈. — Liwurna 2 m. 104³/₄. — Londyn 3 m. 10—15. Medyolan 2 m. 104³/₄. — Paryż 2 m. 123. — Cesarskich ważnych dukatów agio 7¹/₄—²/₈.

Napoleons'dor 8 12 — 13. Angielskie Sover. 10 18 — 19 —. Imperyal
Ros. 8 22 — 23. Srebro —.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 5. marca.

Oblig. długu państwa 5% 82¹/₁₆; losowane obligacje 5% —; obligacyi długu państwa 4¹/₂ % 72¹/₂; 4% —; 3% —; 2¹/₂ % —; pożyczka loter. z r. 1834 —; z r. 1839 130¹/₄; z r. 1854 107¹/₄; pożycz. nar. z r. 1854 84¹/₈. Oblig. banku —. Akcje bankowe 982. Akcje zakładu kredytowego 264¹/₂. Akcje kolei półn. po 1000 zlr. —. Austr.-franc. akcje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wpłatą —; kolej żelazna lomb.-wenecka —. Akcje kolei nadciśkiej 202³/₄. Kolej cesarskiej Elzbiety —. Kolej połud. półn. komunikacyjna 189¹/₂. Akcje żegl. parowej na Dunaju po 500 zlr. 561¹/₂. Akcje żegl. parowej Lloyd'a po 500 zlr. —. Akcje niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego po 500 zlr. 602¹/₂. Galic. listy zast. 4% —. Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galic. 79³/₈. detto węgierskie 79⁷/₈. Amsterdam 87³/₈. Augsburg 105³/₈ l. Bukareszt 267. Konstantynopol —. Frankfurt 105. Hamburg 77³/₈. Lipsk —. Liwurna 104⁵/₈. Londyn 10 — 14. Medyolan 104³/₈. Marsylia 122⁷/₈. Paryż 123¹/₈. Agio duk. ces. 7¹/₈.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. marca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza według wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.85	— 10.5 ⁰	90 4	zachodni sł.	śnieg
2. god. popoł.	324.91	— 7.2 ⁰	69 3	półn.-zach.	pochmurno
10. god. wiecz.	324.83	— 9.0 ⁰	91.8	północny	„

Wysokość śniegu 0...

TEATR.

Dziś: Opera niemiecka w 5 aktach z muzyką Meyerbeera p. n.: „Die Hugonotten.“

Jutro: Komedyo-opera w 3 aktach, napisana przez J. N. Kamińskiego z muzyką p. Baschny pod napisem: „Szkalniczanki.“

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 5. marca.

Hotel rosyjski: PP. Petrowicz Ksawery, z Wołostkowa. — Hr. Borkowski Dunin Stan., z Pacykowa. — Abancourt Ksaw., z Dublan. — Mayer Otto, c. k. rotmistrz, z Brzeżan.

Hotel angielski: PP. Gross Piotr, z Koniuszek. — Hr. Łoś Aug., z Werchraty. — Korytko Eug., z Pradyk.

Hotel Langa: PP. Advel de Rosa, c. k. rotmistrz, z Tarnopola. — Ks. Thurn-Taxis Henr., c. k. pułkownik, ze Żółkwi.

Hotel europejski: P. Dolański Lud., z Rakowy.

Pod kolej żelazną: P. Kapiszewski Felix, ze Sokolnik.

U Süssmanna: P. Pietrzycki Felix, z Błażowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 5. marca.

PP. Br. Ehrenberger, c. k. rotmistrz i Krätzer Edward, c. k. porucznik, do Żółkwi. — Lencewicz Erazm, do Zadwórze. — Niedzwiecki Alexander, do Wankowic. — Br. Staffenberger, c. k. rotmistrz, do Żółkwi.

Termina

sprzedaży, kupna, dziersawy, licytacji i t. d.

Dnia 8. marca: Wydzierzawienie polowania w Radowcach. — Wydzierzawienie stacyi myła w Śniatynie w Kołomyi.

Dnia 9. marca: Licytacja na dostarczenie kamienia na gościńce w obwodzie Złoczowskim za pomocą ofert w Złoczowie.

Dnia 11. marca: Sprzedaż realności pod nr. 574 i 575³/₄ we Lwowie. — Licytacja na przewiezienie różnych rzeczy do artyleryi należących za pomocą ofert we Lwowie.

Dnia 12. marca: Sprzedaż realności pod nr. 671¹/₄ we Lwowie.

Dnia 15. marca: Licytacja w urzędzie zastawniczym ormiańskim we Lwowie.

Dnia 16. marca: Sprzedaż realności pod nr. 448 w Czerniowcach. — Licytacja na dostarczenie robót rzemieślniczych dla wojska za pomocą ofert w Czerniowcach.

Dnia 18. marca: Sprzedaż realności pod nr. 584²/₄ i 515²/₄ we Lwowie. — Sprzedaż realności pod nr. 683 i 346 w Czerniowcach.

Dnia 24. marca: Sprzedaż realności pod nr. 193 w Żółkwi.

Dnia 26. marca: Sprzedaż wsi Zarudzie w Tarnopolu. — Wydzierzawienie trafiki tytoniowej w Zaleszczykach za pomocą ofert w Tarnopolu.

KRONIKA.

Szematyzm lwowskiego okręgu administracyjnego na rok 1858 wyszedł właśnie z druku.

Przy bliższym ocenieniu tego dzieła uderza szczególnie staranniejsze wydanie typograficzne i użycie stosownych skrótów w tekście, co w tegorocznej edycji oszczędziło kilka arkuszy druku.

Obok tego okazuje się znaczne wzbogacenie przedmiotu dzieła, obejmującego najciekawsze daty z dziedziny administracyi i stosunków krajowych.

Osnowa wzbogaciła się szczególnie przyjęciem wielu nowych urzędów, jak inspektoratów katastralnych, tudzież wymienieniem wszystkich we Lwowie i w kraju praktykujących doktorów medycyny, chirurgów i akuszerów, wreszcie wyliczeniem wielu publicznych zakładów, towarzystw, fundacyi itp. nie objętych w dawniejszym szematyzmie. Nadto zawiera tegoroczne wydanie najnowsze rozległe wykazy statystycznych stosunków kraju, mianowicie wielce pożądane wykazy bilansów majątkowych miast i miasteczek, wykazy urodzajnych obszarów ziemi i upodatkowanych przychodów gruntowych, niemniej też obejmuje nową rubrykę w spisie miejscowości, która wykazuje rok założenia szkół. Szacowne to dzieło, bogate w wyświecające daty co do stosunków krajowych, można za zniżoną staraniem rządu cenę 1 zlr. 30 kr. nabyć we Lwowie w ekonomacie c. k. finansów i dyrekcji krajowej na tak zwanej komorze przy ulicy Łyczakowskiej pod liczbą 521¹/₄, tudzież we wszystkich c. k. urzędach obwodowych i w c. k. powiatowych dyrekcjach finansowych.

— „Warszawska gazeta policyjna opowiada następujące prawdziwe zdarzenie:

Nadzwyczaj rzadkie bywa zdarzenie, aby kobieta, wyrzekłszy się przeznaczenia, jakie jej sama natura wskazuje, rozstać się mogła z uczuciami jej płci właściwymi, i przybrałszy ubiór męzki, zarazem tak zreszcie przyswoiła sobie charakter, męski, mowę i poruszenia mężczyzny, iżby pod tą udaną postacią niepoznana przeżyła długie lata. Wypadki takie zdarzały się w wojsku, gdzie rozmaite przygody życia, rozmaite namiętności wciągały kobietę często mimowoli do niewłaściwego jej zawodu. Trudno przecież o taki przykład, aby z samej fantazyi młodego wieku, z tej jedynie myśli, że stan mężczyzny szczęśliwszym jest od stanu kobiety, którakolwiek z kobiet wyrzekła się swego powołania, zaparła się sama siebie i zmieniła się w mężczyznę ze stałym przedsięwzięciem pozostania nim do śmierci. A jednak taki właśnie wypadek w tym czasie odkryty został w Warszawie. — W jednym z domów tutejszych od dnia 1. czerwca 1856 r. zostawał w służbie stary wysłużony lokaj Jan Dawidowski, obecnie 66 lat wieku mający. Od s. Jana 1810 roku aż dotąd jak na prowincyi, jako też w tutejszym mieście, zajmował się służbą lokajską bez żadnej przerwy. U rozmaitych panów zostawał nawet po lat kilka. Ma świadectwa pojedyncze na stemplu, książkę służbową ze świadectwami i książkę legitymacyjną. Te papiery obejmują świadectwa siedemnastu panów, u których Dawidowski służył przez lat 48, a wszystkie prawie świadectwa przekonują, że znał służbę ajdokładniej, pełnił ją z zadowoleniem, i sprawował się wiernie, uczciwie,

trzeźwo i pilnie. Zbiór tych świadectw stanowi opis życia Dawidowskiego, z którego przebiegają się czasem rysy przekonujące, że z tej piersi męzka szatą okrytej wyrwało się z uczuciami swemi serce kobiece. Dawidowski bowiem, jak świadectwa podają, z szczególną troskliwością doglądał panów w chorobie, umiał pozyskać prawdziwą ich przychylność, i tą przychylnością odznaczał się w służbie. Jakim był przez całe życie, tak też postępował i w ostatniej służbie. Lecz nagle słabość dotknęła go tak dalece, że na wyleczenie do szpitala Dzieciątka Jezus oddany być musiał. Tam dopiero wyjawiała się tajemnica całego życia tak troskliwe i zżecznie przechowywana. Przy dozorze nad chorym i przy pomocy lekarskiej wykazało się, że Jan Dawidowski nie jest mężczyzną, lecz kobietą. Na udzieloną o tem wiadomości władzy policyjnej rozpoczęło się badanie, które wyjaśnia, iż Barbara Świetlikowska, córka Krzysztofa i Maryanny Świetlikowskich w mieście Kaliszu urodzona, a po śmierci ojca swego kucharza wychowywana przy siostrze Maryannie Jakowskiej we wsi Stawkach pod Włodawą, doszedłszy lat 17 wieku, uniesiona fantazyą młodzieńczą, przekładając stan mężczyzny nad stan kobiety, sprzedała swe suknie kobiece, przebrała się po męzku, przybrała nazwisko Jana Dawidowskiego od wsi Dawidów, gdzie ojciec jej przed zgonem służył, i odtąd ciągle bez żadnej przerwy przez pół wieku jako mężczyzna żyła w społeczeństwie, poświęcając się raz obranemu zawodowi z wytrwałością szczególną. I nietylko że nie ma nawet podejrzenia, aby jakkolwiek plamą zhańbiła swe życie, lecz przeciwnie, jest prawie zupełne przekonanie, że i w tym zawodzie ciężkim, który graniczy z niedostatkiem, uczciwość i praca były jedynym przedmiotem jej życia.

Dodatek tygodniowy Nr. 10.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego.
Członkowie kapituły przemyskiej. Ich dzieła i prace. Sierakowski wymawia się z godności u dworu. Obchód jubileusza w Przemyslu. Opat Kunicki. Koronacja Najświętszej Panny Maryi.
2. Obrót handlu krajowego w sierpniu 1857.
Wywóz za granicę.
3. Tłumacka fabryka cukru. Spożrebowana ilość buraków w lipcu, sierpniu i wrześniu 1857—1856.
4. Żupy solne w Galicji i na Bukowinie.
Wywar i sprzedaż soli w listopadzie 1857—1856.
5. Lwów. Dokument z r. 1425. Władysław Jagiełło potwierdza przywilej Władysława Opolczyka oznaczający granice dóbr zaskowskich, kościelnych i czterech dworzysk w Mierzwicy Dominikanom lwowskim przedtem darowanych.